

Sygn. akt V KK 563/22

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 9 lutego 2023 r.

sprawy **D. P.**

skazanego za przestępstwa z art. 278 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Okręgowego w Sieradzu

z dnia 29 czerwca 2022 r., sygn. II Ka 88/22

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 26 listopada 2021 r., sygn. II K 594/19

na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Z kasacją od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 29 czerwca 2022 r., sygn. II Ka 88/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 26 listopada 2021 r., sygn. II K 594/19, skazujący D. P. za przestępstwo z art. 278 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, wystąpił jego obrońca.

Skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. obrazę przepisu prawa karnego procesowego,

– art. 6 k.p.k. wyrażającego podstawowe prawo oskarżonego będące fundamentem prawa karnego, poprzez pozbawienie oskarżonego możliwości korzystania z pomocy obrońcy w trakcie rozprawy apelacyjnej.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy – jak się wydaje Sądowi odwoławczemu – do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co upoważniało do oddalenia jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

W pierwszej kolejności należało podkreślić, że nie kwestionowano podnoszonych przez obrońcę okoliczności faktycznych związanych z opóźnieniem rozpoczęcia rozprawy apelacyjnej przed Sądem odwoławczym, istnienia usprawiedliwionych powodów, dla których obrońca zmuszony był opuścić siedzibę Sądu Okręgowego w Sieradzu, jak i odmową uwzględnienia przekazanego za pośrednictwem osoby oskarżonego wniosku o odroczenie rozprawy w dniu 29 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy jest świadomy, że niekiedy pomimo najbardziej choćby ostrożnego zaplanowania przez sąd godzin poszczególnych rozpraw mających odbyć się danego dnia, w trakcie rozpoznawania spraw mogą wyniknąć niespodziewane okoliczności powodujące opóźnienie w wywołaniu kolejnej sprawy. W takim wypadku sądy powinny jednak wykazać się pewną dozą zrozumienia dla uczestników postępowania, w szczególności – profesjonalnych przedstawicieli stron, którzy częstokroć mają tego dnia zaplanowane inne czynności, przed innymi sądami bądź organami państwowymi i nie mają możliwości zorganizowania sobie zastępstwa *ad hoc*, z godziny na godzinę. Okoliczności te mają tym większe znaczenie, jeżeli na rozprawie nie będą rozstrzygane wyłącznie zagadnienia o typowo prawnym charakterze. Natomiast poziom „wrozumiałości” ze strony sądu winien być wprost proporcjonalny do opóźnienia, do którego doszło przy rozpoznawaniu spraw danego dnia.

Powyższe spostrzeżenie natury ogólnej nie świadczy jednak o rażącym naruszeniu przez Sąd Okręgowy prawa procesowego, w postaci bezpodstawnego pozbawienia oskarżonego prawa do obrony w znaczeniu formalnym. Występujący w sprawie obrońca musi bowiem mieć świadomość, że niedające się z góry przewidzieć okoliczności mogą spowodować, że rozprawa, w której ma zamiar uczestniczyć, może nie rozpocząć się punktualnie. Jest to okoliczność o charakterze wprost notoryjnym, z pewnością znana każdemu profesjonalnemu reprezentantowi.

Rozprawa apelacyjna mająca obywać się w sprawie oskarżonego w dniu 29 czerwca 2022 r. przed Sądem Okręgowym w Sieradzu została zaplanowana na godzinę 10.30, a w jej toku miało dojść do przesłuchania świadka P. K. Zarazem, jak obrońca sam podaje, miał on tego samego dnia stawić się na innej rozprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Łodzi (położonym w odległości ponad 70 km – uw. SN) wyznaczonej na godzinę 13.00. Zdaniem Sądu Najwyższego, nawet zakładając, że rozprawa przed Sądem Okręgowym w Sieradzu będzie trwała godzinę (a takie założenie przyjął obrońca w kasacji), przedział 90 minut na przemieszczenie się pomiędzy tymi miejscami jest wystarczający tylko w razie wyjątkowo korzystnego splotu okoliczności i z pewnością nie powinien być uznawany za normalny, uwzględniając realia komunikacyjne ruchu w dużym mieście, jakim jest Ł. Także obrońca musiał zdawać sobie z tego sprawę, skoro zdecydował się na opuszczenie budynku Sądu Okręgowego w Sieradzu już o godzinie 11.15. Fakt ten wskazuje, że nie tylko błędnie założył, iż rozprawa dotycząca oskarżonego D.P. zostanie wywołana o czasie, ale że potrwa ona tylko 45 minut. Tymczasem postępując racjonalnie, w odpowiedzialności za zapewnienie właściwej obrony oskarżonym w obu sprawach, należało na jednej z rozpraw zapewnić sobie zastępstwo w osobie innego adwokata bądź aplikanta adwokackiego.

Podsumowując rozważania w tej części Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że w niniejszej sprawie nie jest możliwe obarczenie Sądu odwoławczego skutkami wadliwego zorganizowania sobie przez obrońcę planu dnia zakładającego możliwość stawiennictwa przed oddalonymi od siebie o kilkadziesiąt kilometrów Sądami w ciągu kilkunastu minut. Brak pogłębionej ostrożności i rozwagi w tym

zakresie mógł bowiem – przynajmniej teoretycznie – doprowadzić do pozbawienia oskarżonego możliwości realizacji jego uprawnień procesowych wynikających z art. 6 k.p.k.

Niezależnie od powyższego, materiały postępowania nie dają podstaw do przyjęcia, jakoby *in concreto* brak udziału w rozprawie apelacyjnej obrońcy oskarżonego mógł rzeczywiście mieć wpływ na treść wyroku Sądu Okręgowego. Zakres postępowania odwoławczego, w tym – uzupełnienia postępowania dowodowego został nakreślony w treści apelacji obrońcy. Jednocześnie obrońca skonkretyzował okoliczności, które jego zdaniem wymagały wyjaśnienia w ramach uzupełniającego przesłuchania świadka P. K. W samym przesłuchaniu uczestniczył oskarżony, który z powodzeniem mógł składać wnioski i oświadczenia odnoszące się do treści zeznań świadka, szczególnie jeżeli uwzględnić wybitnie nieskomplikowany charakter sprawy oraz – wynikające z faktu wcześniejszej karalności – pewne zaznajomienie oskarżonego z mechanizmami procesu karnego. Warte podkreślenia jest, również, że obrońca nie skonkretyzował w kasacji powiązania pomiędzy występowaniem oskarżonego przed Sądem odwoławczym bez obrońcy a treścią wyroku tego Sądu. Skarżący nie wskazał, jakie to okoliczności nie zostały wyjaśnione w toku wspomnianej czynności dowodowej, jakie dodatkowe pytania chciał zadać świadkowi, czy jakie wnioski, bądź oświadczenia wykraczające poza przekrojowe zarzuty apelacji chciał złożyć.

Wszystkie powyższe okoliczności, analizowane przez pryzmat apelacji oraz pisemnych motywów wyroku Sądu Okręgowego nie przekonują, jakoby w sprawie – poprzez brak udziału obrońcy w rozprawie apelacyjnej – rzeczywiście pozostały niewyjaśnione kwestie rzutujące, i to w stopniu istotnym, na oceny i ustalenia prowadzące do przypisania skazanemu ostatecznie złagodzonej (na podstawie § 3 art. 278 k.k.) odpowiedzialności za zarzucane mu przestępstwo kradzieży, bądź na współmierność orzeczonej kary, czy obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody, bądź też jakoby został on pozbawiony prawa do rzetelnego, sprawiedliwego postępowania odwoławczego.

Uwzględniając powyżej przedstawioną argumentację, wobec niestwierdzenia podstaw do uwzględnienia kasacji, podlegała ona oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Jednocześnie, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego obciążono skazanego nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.